

# The Bill, Kurczak Zap

Kiedy wieczorem chodzę po ulicy,  
Zaciągnął bym laskę do piwnicy,  
A w piwnicy mam warsztat gotowy,  
Bo ja jestem kurczak zapłodowy!  
Byzkne Cię jejejeje  
Byzkne Cię jejejeje  
Byzkne Cię jejejeje  
Byzkne Cię jejejeje  
Już się zaczęły hulanki i swawole,  
Ona chce uciekać a ja ją pierdole!  
Zaczyna tłumaczyć, że starzy, że dziecko,  
Ja jej w mordę daje zamknij dziób laleczko.  
Byzkne Cię jejejeje  
Byzkne Cię jejejeje  
Byzkne Cię jejejeje  
Byzkne Cię jejejeje  
Po paru numerach mała już wysiadła,  
Dałem więc jej kopa i z warsztatu spadła!  
Jeszcze obrażona, głupie miny stroi,  
Dalej won gówniaro bo mi już nie stoi!  
Byzkne Cię jejejeje  
Byzkne Cię jejejeje  
Byzkne Cię jejejeje  
Byzkne Cię jejejeje